

Tygodnik SIEDLECKI

ARTYKUŁ z numeru 46/2007 (2007-11-13)

Żelechowscy uczniowie uczą emerytów obsługi komputera.

Babcia jak haker

Od października każde czwartkowe popołudnie ponad dwudziestu emerytów z gminy Żelechów spędza w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w tym mieście. I robią tam to, co do południa ich wnuki – uczą się! I to nie byle czego, bo obsługi komputera i internetu. A nauczycielami emerytów są właśnie nastolatki ze wspomnianej placówki. Wszystko w ramach projektu „Przyjazna szkoła”.



Projekt zakłada, że przez pół roku dwie godziny w tygodniu uczniowie będą uczyć emerytów podstaw informatyki. Napisali go: **Krystyna Wieczorkiewicz, Grzegorz Szymczak i Iwona Wojda** – wszyscy są nauczycielami z tej szkoły. Następnie trafił on do Stowarzyszenia „Przyjazna szkoła”. Spośród 2300 propozycji nadesłanych z całego kraju stowarzyszenie wybrało tylko 315. I wśród nich znalazł się właśnie żelechowski projekt pod hasłem „Współpraca pokoleń – Internet dla emerytów”.

Współpracę rzeczywiście widać, bo między emerytami a ich nastoletnimi uczniami wytworzyła się już więź. – Moi uczniowie są rozpieszczani przez swoich podopiecznych – śmieje się Krystyna Wieczorkiewicz, koordynator projektu. – Babcie i dziadkowie przynoszą już uczniom cukierki. Niektórych traktują jak swoje wnuczki. I co mówią wszyscy, są bardzo pilnymi uczniami. Piszą sobie na kartce, co to jest: spacja, enter, klikanie. Uczą się od postaw: jak włączyć komputer, otworzyć stronę internetową, założyć pocztę, napisać kilka słów w Wordzie.

– Ja tu przyszedłam głównie po to, żeby się nauczyć, jak wyłączać komputer – śmieje się **Barbara Rozum**. – Mój syn zawsze zostawiał na noc włączony komputer. Mnie to denerwowało, ale nie umiałam go wyłączyć. Teraz już to nie będzie trudne.

Panią Barbarę bardzo chwali **Kacper Mosior** – uczeń ZSP w Żelechowie, który na pół roku został jej „nauczycielem” informatyki. – Panią Basię dość łatwo uczyć, bo ona nie robi tego na siłę, tylko naprawdę chce wiedzieć coraz więcej – mówi Kacper. – Do lutego, bo wtedy kończy się projekt, może nawet hakerem zostanie – śmieje się licealista. Pani Barbara przyznaje zaś, że uczy się wszędzie – nawet w autobusie. Na dużej kartce rozrysowała sobie nawet klawiaturę i „na sucho” sprawdza, czy wie, gdzie są poszczególne litery i cyfry. Emerytka ma córkę za granicą i wie, że obsługa komputerowa bardzo ułatwi jej kontakt z nią. Marzy już o pisaniu e-maili i rozmowach przez Skype’a.

– I głównie taka jest motywacja naszych seniorów – przyznaje K. Wieczorkiewicz. – Większość z nich ma dzieci za granicą i marzą o tym, by zaskoczyć wnuczki napisanym własnoręcznie e-mailem.

W ramach integracji z seniorami odbędzie się również wspólna wycieczka do teatru Buffo. Sama szkoła, oprócz kilku tysięcy złotych, na realizację projektu, otrzymała również kamerę cyfrową i książki o reżyserii filmowej. Jednym z warunków ukończenia projektu jest bowiem nakręcenie filmu przez uczniów. Kolejnym jest zaś stworzenie mapy aktywności z obszaru swojego powiatu. Mają się na niej znaleźć wszystkie działające tu organizacje.

autor: Justyna Janusz